

W KULUARACH BIZNESU

Zagraniczne fundusze inwestycyjne alternatywą dla FIZ



MEC. ROBERT NOGACKI

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● Nie od dziś wiadomo, że na funduszach zagranicznych zarabia się lepiej niż na polskich – średnia stopa zwrotu tego rodzaju produktów finansowych sięgnęła 8,7 proc., a więc znacząco więcej niż w przypadku polskich funduszy (6,2 proc.). Mimo to, fundusze zagraniczne ciągle nie cieszą się popularnością wśród Polaków. Ostatnie statystyki (początek 2015 r.) wskazują, że Polacy zainwestowali w nie tylko ok. 6 mld zł, podczas gdy w produktach oferowanych przez krajowe TFI ulokowali około 200 mld zł. Fundusze zagraniczne są słabo promowane i często odstraszaają przeciętnego obywatela swoimi nazwami czy jurysdykcją w jakiej się znajdują. A szkoda. Mogą bowiem stanowić atrakcyjną alternatywę dla polskich funduszy zamkniętych.

Z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej Polska zobowiązała się do jednostronnego zwolnienia z CIT inwestycji funduszy z państw trzecich. Od 2011 r. do ustawy o CIT zostało dodane zwolnienie obejmujące instytucje wspólnego inwestowania, posiadające siedzibę w innym niż Polska państwie członkowskim UE lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Było to następstwo wezwania Polski przez Komisję Europejską do usunięcia naruszenia prawa wspólnotowego polegającego na nierównym traktowaniu zagranicznych funduszy inwestycyjnych, którym – co do zasady – nie przysługiwało zwolnienie z CIT dla dochodów uzyskiwanych w Polsce. Ustawodawca jednocześnie postawił kilka warunków, które muszą zostać spełnione, aby z takiego zwolnienia można było skorzystać. Oprócz posiadania sie-

dziby w jednym z państw UE lub EOG, zagraniczny fundusz inwestycyjny musi m.in. podlegać w tym państwie opodatkowaniu od całości swoich dochodów oraz prowadzić działalność wyłącznie w zakresie zbiorowego inwestowania środków. Najważniejszy jednak z perspektywy podatkowej wydaje się warunek, który obliuguje fundusz do ulokowania uzyskanych środków pieniężnych w papiery wartościowe, instrumenty rynku pieniężnego bądź inne prawa majątkowe.

Pojęcie „innych praw majątkowych” nie zostało jednak przez ustawodawcę zdefiniowane. Pojawiła się w związku z tym kwestia sporna, czy zwrot ten obejmuje spółki osobowe i czy w takim wypadku zagraniczny fundusz inwestycyjny, lokujący swoje aktywa bezpośrednio w spółki osobowe - jawne czy komandytowe, będzie zwolniony od podatku dochodowego. Co prawda Minister Finansów kwestionuje takie zwolnienie twierdząc uparcie, iż uczestnictwo w spółce osobowej oznacza prowadzenie działalności gospodarczej, a to wyklucza możliwość zwolnienia takich instytucji z CIT. Wydaje się jednak, że sądy zauważyły wątpliwość argumentacji Ministra i zaczęły kwestionować takie stanowisko. Pierwsze orzeczenie potwierdzające możliwość zastosowania zwolnienia podatkowego do zagranicznego funduszu inwestycyjnego, pomimo negatywnego stanowiska Ministerstwa, wydał Sąd w Gliwicach (I SA/G11041/14). Sąd stwierdził, że do zastosowania zwolnienia podatkowego określonego w art. 6 ust. 1 pkt 10a w związku z ust. 3 ustawy podatkowej wystraszające jest łączne spełnienie wskazanych w tych przepisach przesłanek. Ani ww. przepisy, ani żaden inny obowiązujący przepis nie uzależnia stosowania tego zwolnienia od wypełnienia przez zagraniczny fundusz wymogów w przepisie nie wymienionych, a sformułowanych w stosunku do polskich funduszy inwestycyjnych (także wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 r., III SA/Wa 3011/12).

Jeżeli taka linia orzecznicza się utrwali, pozwoli to na zastosowanie ciekawej alternatywy wobec FIZ. Warto przypomnieć, że fundusze inwestycyjne działające na podstawie polskiej ustawy o funduszach inwestycyjnych, korzystają ze zwolnienia od podatku dochodowego od osób prawnych bez żadnych dodatkowych warunków. FIZ nie

może jednak lokować swoich aktywów w spółki osobowe poza spółkami komandytowo-akcyjnymi. Co istotne, od 2014 r. SKA stały się podatnikami podatku dochodowego, podobnie jak sp. z o.o., przez co obecnie FIZ nie może bezpośrednio i jednocześnie efektywnie podatkowo inwestować w polskie spółki osobowe, prowadzące działalność gospodarczą. Pojawia się w tym przypadku konieczność powołania ogniwa pośredniczącego – skorzystanie z podmiotu zagranicznego, który wyemituje papiery wartościowe, w które FIZ może zainwestować. Dopiero zastosowanie takiego pośrednika – czy to np. spółki kapitałowej z Cypru, czy luksemburskiej spółki osobowej typu SCSp – pozwoli na umiejętne ukształtowanie strumienia dochodów otrzymywanych przez spółkę od funduszu jako dywidend zwolnionych od opodatkowania na podstawie Parent Subsidiary Directive – Dyrektywy UE dotyczącej wspólnego systemu opodatkowania dywidend. I tylko taka struktura pozwoli pozostawić dochód poza przedmiotowym zakresem przepisów o Zagranicznych Spółkach Kontrolowanych (CFC).

Główną przewagą zagranicznego funduszu inwestycyjnego nad polskim FIZ jest to, że w przypadku zagranicznego funduszu nie ma konieczności powoływania zagranicznych spółek osobowych jako pośredniczącego ogniwa. Tym samym ogranicza to obowiązki administracyjne związane z utrzymaniem struktury, a także koszty. Wykorzystanie instytucji zagranicznych funduszy inwestycyjnych, będzie więc alternatywą dla obecnie powszechnie stosowanych systemów spółek holdingowych. Nikogo też nie powinno dziwić, że koszty ich zarządzania są znacznie niższe niż polskich funduszy inwestycyjnych. Wynika to oczywiście z wielkości aktywów pozostających pod zarządzaniem. Struktura z funduszem zagranicznym będzie mogła być prostsza (brak ogniwa pośredniczącego), a tym samym łatwiejsza w zarządzaniu i lepsza od strony kosztowej oraz niezwykle atrakcyjna pod względem podatkowym. Przewaga konkurencyjna zagranicznego funduszu inwestycyjnego jest więc wysoka i byłoby szkoda, gdyby umknęła uwadze polskich inwestorów.